

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossyja.

— Z Petersburga d. 17. paźdz. d. s. —

W dniu 13. b. m. cesarzowa jmc Alexandra Fedorówna powiła syna, narzeczonego Michałem.

— Z Odessy dnia 18. paźdz. —

Po dwuletniej nieobecności przybył do naszego miasta hrabia Woronzów.

Z tamtąd piszą pod dniem 9. września co następuje: Rozprawiano wiele o środkach uczynienia Żydów użytecznymi i przywiązania ich do miast, które zamieszkują: najprostszym jest oświecenie ich, a tego jeli się oni sami. Założona przez nich szkoła w Odessie ważniejszą jest może, niż się zdaje: idzie tam bowiem bardziej o doskonalenie stanu moralnego Żydów, niżeli o proste ich ukształcenie. Na egzaminach, które miały tu miejsce 6. i 7. b. m., młodzi Żydzi odpowiadali dokładnie w przedmiocie gramatyki, języka rossyjskiego, francuzkiego, niemieckiego, jeografii, historii powszechnej, historii naturalnej, arytmetyki, sposobu utrzymywania ksiąg kupieckich i t. d., a tłumaczenie się ich jasne i gruntowne okazało, iż metoda ich uczenia dosięga swojego celu. Zakład podobny przynosi zaszczyt krajowi, w którym pierwszą myśl o nim powzięto, i sławę monarsze, którego ręka wspiera go od chwili nastania.

Portugalija.

Gazeta nadworna lizbońska umieściła rozkaz dzienny, datowany w głównej kwaterze Caxias dnia 7. października, który zapowiada odjazd króla do wojska działającego i zaleca, aby aż do dalszego rozkazu, korespondencyją sztabu jeneralnego przenieść do Coimbry. Rozkaz ten oddaje pochwały wszystkim wojskom, tak tym, które należały już do walki przeciw buntownikom, jakoteż załodze lizbońskiej, a z pomiędzy tej gwardyi policyjnej z powodu jej dotychczasowego postępowania, zaś korpus, który dotąd pozostał w stolicy, jest wezwany, aby pod nieobecność króla utrzymywał spokojność i porządek. Z tego rozkazu dziennego nie widać, aby Dom Miguel chciał sam objąć dowództwo, albowiem

bezpośredni cel jego odjazdu ma być ten, że król jmc zamierza odprawić przegląd nad wojskiem, które należy do działań przeciw buntownikom.

O stanowisku obu eskadr (Dom Miguela i Dom Pedra) udziela list z Vigo, datowany pod dniem 8. paździer. następujących wiadomości: »Jeneralny kapitan Galicyi, Eguia przybył rano w dniu 8. rano do Vigo. Eskadra Miguelistów odbyła kwarantannę dniem wprzód, i wszystkie okręty były pomieszane. Kontr-admirał Dom Joao Felix i wielu oficerów wysiadło na ląd. Admirał rozmawiał się długo z p. Eguia. Tymczasem eskadra Dom Pedra blokowała ciągle eskadrę Miguelistów. Eskadra Pedrystów otrzymała w dniu 7. posiłki dwóch okrętów wojennych (między temi dawniejszą fregatę angielską). Za jej przybyciem dano kilka wystrzałów na znak radości. Eguia wezwał admirała Sartorius, abysię oddalił od portu, lecz ten nie chciał tego uczynić, albowiem potrzebował żywności i wody. Eguia odrzekł, że może na brzegach Carujo nabrać wody, dokąd posłano oddział wojska. Sartorius przystał na to, i kilka bark opuściło w dniu 8. port Vigo, aby opatrzywszy się wołami i żywnością, udać się do Carujo. Tymczasem wszystkie bateryje nad morzem opatrzone moździerzami i bombami, albowiem obawiano się, aby Sartorius nie uderzył na eskadrę swojego przeciwnika, nie zważając na banderę i ziemię hiszpańską. Zdaje się być rzeczą pewną, że Sartorius korzystać będzie z pierwszej sposobności do uderzenia na flotę Miguelistów.

List z Oporto, datowany pod dniem 6. paźdz. (umieszczony w *Courrier* angielskim), pisany przez oficera angielskiego w służbie Dom Pedra, nie namienia nic o cofnięciu się Miguelistów z pod Oporto; mówi tylko, że postanowili nie uderzać wprzód, dopóki nie otrzymają posiłków i parku dział ciężkich. Głównym błędem w metodzie obrony wojska Dom Pedra, jest brak jedności w dowództwie; każdy oficer, dowodzący batalijonem, w reducie lub bateryi, tak postępuje, jak gdyby był wodzem naczelnym. Z tego powodu potrzeba, aby był zręczny naczelný dowódzca.

Hiszpanija.

Najnowsze wiadomości z Madrytu z dnia 16. października (umieszczone w pismach paryzkich) mówią w sposobie zaspokajającym o zdrowiu króla. W dniu 13. pogorszyło mu się było, lecz znowu przyszedł do siebie. Ostatni buletyn z dnia 15. z. m. jest następującej treści: »Król jmc spał noc całą, kilka godzin chodził po pokoju i jadt u stołu«

Gazeta madrycka z dnia 15. października zawiera mianowanie Dom Jose Maryja Puigs prezydentem rady, jakoteż odmiany w osadzeniu miejsc na gubernatorów prowincyj. Hr. Espeleta został jeneralnym kapitanem Aragonii, w miejscu p. Fournas; jeneral Sarsfield zastąpił miejsce jenerała Vives, który ofiarowane sobie miejsce gubernatora Estremadury dla słabości nie przyjął. — Radę królowej składają: Juan Francisco Fernando, prezydent, Juan Lorenzo, Santa Cruz, margr. de la Rosa i Cambronero. Don Jose Freyre został jeneralnym inspektorem jazdy; Zarco del Valle, gubernatorem w Kadyksie; Martinez de S. Martin, jeneralnym dyrektorem policyi. W miejscu hrabi Espanna jako jeneralnego Kapitana Katalonii, został książę Anglona. Złożono z urzędu także czterech członków rady kastylijskiej. Rejentka wyrokami swoim utwarza ministerjum spraw wewnętrznych, z którego połączona będzie jeneralna policyja królewska.

Wielka Brytania i Irlandyja.

W dniu 22. października miał długą rozmowę poseł pruski z hr. Grey w urzędzie skarbowym. — Pan Van de Weyer odwiedził lorda Palmerston w urzędzie spraw zagranicznych i później miał rozmowę z hr. Grey. Książę Talleyrand naradzał się także długo z obudwoma pomientonymi ministrami.

Hrabia Matuszewicz, walny jeździec, znajdował się na konnych gonitwach w Newmarktu; w tém otrzymał depeszę, że obecność jego potrzebną jest w Londynie. Wyjechał więc w d. 19. października rano z Newmarktu (62 mil angielskich), w drodze dwa razy odmienił konia, i stanął w pięciu godzinach i kilku minutach w Londynie.

Z Jamaiki nadeszły wiadomości do 12. września. Zgromadzenie prawodawcze zbierze się zapewne dopiero z końcem zeszłego miesiąca. Wiadomości z Ameryki południowej nie są zaspokajające. Obawiają się, że podział Kolumbii, niedawno przedsięwzięty, nie będzie się mógł utrzymać. — Santander, w którego talentach rządu mają niejakiś zaufanie, przybył do Bogoty w początku sierpnia i objął admini-

stracyją spraw. Z ostatniego miasta nadeszły gazety do dnia 13. sierpnia dochodzące. Państwo Wenezuela wydało dekret, oświadczający, iż, ponieważ zabezpieczona jest niepodległość rzeczypospolitej, skłania się wniść w stosunki handlowe z Hiszpaniją, przypuściwszy, że Wenezuela zostanie przez rząd hiszpański uznana.

Okręt »Lord Wellington« kupiony i uzbrojony dla Dom Pedra, otrzymał imię: »Dom Pedro.« W dniu 20. października odpłynęły dwa statki parne z 300 majtkami i 60 żołnierzami morskimi do Cherbourga, aby osadzić Dom Pedra, który tamże zawiązał. Tegoż samego dnia odpłynęły dwa wielkie statki parne, jeden ze 400 ludźmi i 20 oficerami, drugi z 350 ludźmi i 15 oficerami do Oporto. Wraz odebrano wiadomość, że z Ostendy odpłynęły także dwa brygi z 300 ludźmi z legii cudzoziemskiej podobnie do Oporto. Całe posiłki Dom Pedra wyniosą z końcem miesiąca przeszło 2000 ludzi wraz z 400 końmi.

W zatoce Chale-Boy na wyspie Whigt, rozbił się okręt amerykański o 400 beczkach. Morze tak się podniosło, iż nie można było żadnego człona wysłać, dla ocalenia osady z 19 ludzi złożonej, oczekującej prawie 7 godzin napróżno ratunku, aż nakoniec udało się za pomocą racy przerzucić linę, umocowaną na źerdzi, przez okręt rozbity i tym sposobem ocalić powoli całą osadę; sam okręt musiano zaniechać. Raca była przynajmniej pół yarda długą i tak grubą, jak ręka człowieka. Zewnątrz okryta była żelazem, a kij był 9 stóp długi. Wynalazcą jej jest Dannet. Dawniej używano działa wynalazku kapitana Manby, dla rzucania liny; i tą razą używano tego sposobu, lecz napróżno.

Okręt »Favorite« o 18 działach krążył w dniu 6. sierpnia w okolicy Bonny Strom, dla zabrania okrętu, gotowego do wyjścia pod żagle z niewolnikami. — Handel niewolnikami mocno idzie; 43 okrętów z ładunkami, dla zakupowania niewolników, stało między przyładkami St. Paul i Lopez i czekało na przybycie szybkożeglarza, który miał te nieszczęśliwe ofiary przewieźć przez morze Atlantyczne. Okręt Brisk, pod kapitanem Buterfield, ściął niedawno okręt z niewolnikami, zwany Black Nymph (czarna nimfa) przez 56 godzin; wszelako okręt ten uszedł. Porucznik Cookson wylądował w d. 26. sierpnia na wyspę Ascension z kilkunastą żołnierzami morskimi, którzy wraz z nim stali na rzece Gambia, gdzie utracił tylko jednego człowieka, który przypadkiem wpadł w wodę. Jeden okręt wojenny zostaje ciągle na tej rzece, ponieważ krajowcy wciąż grożą zniszczyć tameczną an-

gielską osadę. Handel między brzegami zło-
tými a Ashantisami był mocny, i spodziewa-
no się, że przedsięwzięcie braci Lander na Ni-
grze bardzo się pomyślnie uda; lecz jeszcze
nie byli przybyli ze swoim statkiem parnym
do owych brzegów.

Francyja.

Królewskie postanowienie z d. 22. paździer-
nika zwoluje czwarte kolegium wyborcze de-
partamentu Marny w Epernay na d. 15. listo-
pada, aby wybrało deputowanego w miejscu
barona Louis, mianowanego parem Francyi.
Postanowienie to zawidział minister spraw we-
wnętrznych.

Dziennik *Temps* z d. 26. października po-
czytna swój codzienny buletyn o politycznych
zdarzeniach następującemi słowy: »Wojsko
francuzkie miało d. 27. października wkroczyć
do Belgijum. Przygotowane już były kwatér-
y, aby wyruszył wielki park artyleryi. Za-
niechano ostatecznych przedsięwzięć. Wojna
się oddala; kredyt nabywa zaufania. Wiado-
mości pokojem tchnące sprawiły to, że kurs
papierów na giełdzie podniósł się o 1 fr. 40
centymów.

Regey, morderca nieszczęśliwego Ramus,
uczynił teraz następne przerażające zeznanie:
»W dniu spełnionej zbrodni spotkał rano Ra-
musa, który go, jako od dawna znajomego, za-
prosił na wódkę. Regey spostrzegłszy u nie-
go znaczną summę pieniędzy, zaprosił go tak-
że na wódkę, ale do swego mieszkania, do-
kład przyszedłszy nalał mu tak gwałtownej tru-
cizny, że ten w dwie minuty skonał. Poczém
urząnął mu głowę, którą włożywszy w pudeł-
ko, rzucił z mostu; za powrotem upiłował
mu obie nogi z udami, obwinał w koszulę za-
mordowanego i wrzucił w Sekwanę; nareszcie
cały kadłub zaniósł do kanału na ulicę Ro-
chette; szczegóły téj zbrodni opowiadał bez
żadnego prawie wzruszenia.

Wyraz doktryner liczy dopiero piętnaście
lat życia swego. Powstał ón w ów czas, kie-
dy zamiary i mowa angielskich i niemieckich
filozofów, równie jak pani Staël przez pp.
Royer-Collard, Guizot i Broglie przeszły z Sor-
bony i uczonych salonów, do izb i polityki.
Doktrynery usiłowali ustawy angielskie z kon-
sekwencyją niemiecką wystawić jako ideał.
Gdy zaś w czasie restauracyi Wielka Brytania
była wzorowym krajem dla francuzkich libe-
ralistów, doktrynerom łatwo przyszło, pomi-
mo ich trascendentalnej mowy, sprzymierzyć
się z opozycyją, a w krótkce potem stać się
jej naczelnikami. Lecz po wypadkach lipco-

wych opozycyja zapragnawszy czegoś wię-
cej, niż ustaw angielskich, rozstać się naturalnie
musiała z doktrynerami, którzy pozostali wier-
nymi swemu ideałowi. Odtąd opozycyja na-
pastuje ich rozmaitými obwinieniami, między
innými uważa ich za stronników starszej linii
Bourbonów. Czem bynajmniej nie są, gdyż
im nie idzie o osoby, tylko o zasady, i równie
wystąpiliby przeciw Filipowi, gdyby jego po-
stanowienia nie były zgodne z ich ideałami.

Holandyja.

Z Tilberga donoszą, że jego królewiczow-
ska mość, feldmarszałek, trudni się gorliwie
związaniem środków obrony, poczynwszy od o-
wego miasta aż do Bergen-op-Zoom. Przed-
sięwzięto potrzebne środki, aby opuścić stare
ramię rzeki Maas. Gertruidenburg jest w do-
brym stanie obrony; wojsko lądowe stoi w
swoich dawnych stanowiskach i otrzymuje co-
dziennie posiłki. Żołnierze belgijscy popeł-
nili przed kilką dniami bezprawia w mieszka-
niu stróża służ pod Someren.

Dziennik *Amsterdamer Handelsblad* z d. 21.
października donosi: »Dowiadujemy się z do-
brego źródła, że nowe przełożenia konferen-
cyi zasadzają się na modyfikacyi projektu do
traktatu Palmerstona, jakoteż że, co się doty-
czę głównego pytania o żeglugę na Skaldzie,
zostały przez nasz rząd uczynione nowe pro-
pozycyje. Z tego powodu mamy nadzieję, że
rzeczy w sposobie przyjacielskim będą zała-
twione. W skutek powyższej wiadomości zro-
biono, acz mało, interesów; papiéry (fonds) stały
dobrze.« — W następującym numerze dzien-
nika *Handelsblad* z d. 22. października czyta-
my: »Późniejsze wiadomości z Hagi zdają się
potwierdzać owe, o których wczoraj donieśli-
śmy. Handel papierami publicznými był dzi-
siaj bardzo mocny i sprzedano wiele po wyso-
kiej cenie.«

Budżet wydatków na 1833, przełożony dru-
giej izbie stanów jeneralnych na posiedzeniu
w d. 19. października, dzieli się na dwa roz-
działy: 1) Dóm królewski 1,425,000 zł. hol.;
2) sekretaryjat stanu i wyższe kolegija 572,840
zł. hol.; 3) ministeryjum spraw zewnętrznych
596,200 zł. h.; 4) ministeryjum sprawiedli-
wości 1,150,000 zł. h.; ministeryjum spraw
wewnętrznych 3,103,300 zł. h.; 6) ministery-
jum spraw kościoła reformowanego 1,330,000
zł. h.; 7) ministeryjum spraw kościoła katolic-
kiego 400,000 zł. h.; 8) ministeryjum mary-
narki 6,500,000 zł. h.; 9) ministeryjum skarbu
21,621,484 zł. h. 41 c.; 10) ministeryjum wojny
12,100,000 zł. h.; 11) ministeryjum przemysłu

narodowego i cała 587,015 zł. 85 c. Ogółem 49,385,840 zł. 26 cen.

Ten budżet przewyższa tegoroczny o 4 mil. 692,205 zł., lecz jeżeli odciągniemy procenta od pożyczki, wynoszące 2,091,900 zł. i kapitał dla przemysłu narodowego 587,015 zł. na tegoroczny budżet przypadający, ilość powiększona redukuje się na 2,013,289 zł.

Na opędzenie nieprzewidzianych wydatków oddano sumę 500,000 zł. pod rozporządzenie króla.

Przez osobny projekt do ustawy, załączony do budżetu wydatków, zaproponowano na opędzenie wydatków, któreby przez dalszy ciąg wojny w roku 1833 były potrzebne, ósmy, dziewiąty i dziesiąty rozdział budżetu, mianowicie wydatki ministeryjum marynarki, skarbu i wojny razem na 45,242,262 zł. podwyższyc, z czego wypadnie na marynarkę 3,433,646 zł., na skarb 10 mil. 64,516 zł., a na wojnę 31,744,100 zł.

W d. 20. z. m. komisya drugiey izby, upoważniona do zrobienia projektu do adresu dziękczynnego, przyjęła takowy i chciała go w d. 21. przesłać izbie drugiey, która go przesłała sekcynom, a tak na adres ten będą w d. 24. głosować i przed końcem tygodnia podadzą go królowi. Późem zajmie się izba sumami; które ma oddać pod rozporządzenie rządu.

Hr. Docuhoff przybył z Berlina do Hagi; i udał się w dalszą podróż d. 22. października do Londynu.

Dziennik *Amsterdamer Handelsblad* z d. 24. października zawięra następujące wiadomości z Hagi z dnia poprzedzającego: »Dnia dzisiejszego odprawiono radę gabinetową, która trwała od wpół do 11. aż do 3ciey godziny. Słychać, iż naradzano się nad nowemi propozycjami konferencyi, i że pytanie względem żeglugi na Skaldzie rząd nasz tak rozwiązał, iż mamy powód do mniemania, że propozycyje, które z waszej strony będą konferencyi uczynione, zostaną przez nie za dostateczne i zaspokajające uznane; sądzą nawet, iż rząd pośle niebawem odpowiedź do Londynu.« — W skutek powyższych wiadomości zakupiono dzisiaj na tutęjszej giełdzie bardzo wiele papierów (fonds) mianowicie na rachunek hagski. Papiery niderlandzkiego rzeczystwego długu płacono aż do 43 1/4. — Pomiedzy innemi wieściami, rozszanemi na dzisiejszej giełdzie, była i ta wieść, że deputacyja stanów jeneralnych, która królowi jmcj wręczyła swój adres, otrzymała najpocieszniejsze zapewnienia z widoków przedkiego załatwienia sprawy niderlandzkiey.

Belgijum.

W d. 25. października zamysłał król wyjechać z Bruxelli do Diest, tamże odprawić przegląd wojska pićrwszej dywizyi, i nocować w Leodyjum. Nazajutrz powróci monarcha do Bruxelli. Oboz pod Diest jest już zwinięty; lecz baraki pozostaną przez zimę, aby w razie potrzeby na wiosnę mogło je znowu zająć wojsko.

W *Moniteur Belge* czytamy: »*Courier Belge* donosił, że rząd miał od dui kilku otrzymać nowe propozycyje, i że się gabinet nad niemi naradza. Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że rząd nie odebrał żadnych udzielen, i że faktum, o którym twierdził *Courier*, całkiem jest zmyślone.«

Nowy minister spraw wewnętrnych, pan Rogier, wydał okólnik do gubernatorów prowincyj; donosi on o objęciu ministerstwa, i wzywa urzędników do czynnego współdziałania. W końcu tego pisma wyraża: Pośród stanowczych wypadków, które się przygotowują, wymaga kraj więcej niżeli kiedy jedności wszystkich dobrych obywateli. Rząd ośmiela się przyrzec poświęcenie się i odwagę, i za to spodziewa się tylko spokojności i zaufania.

Gazety bruxelskie, oprócz niektórych wyjątków, wyrażają się przeciw nowemu ministeryjum i ogłaszają takowe za nieszczęśliwe naśladowanie gabinetu francuzkiego. Dzień. *Lynx* mówi: P. Goblet jest naszym księciem Broglie, p. Rogier naszym panem Guizot, a p. Lebeau naszym panem Thiers.

Memorial Belge opowiada obszernie o uwięzieniu p. Pescatore, i zapewnia, że uwięzienie jego nie nastąpiło w Niederaven, jak twierdzą Holendrzy, lecz w Grevenmacher, a zatem po za obwoдем twierdzy. Dz. *Lynx* donosi, że Holendrzy mieli aresztować w Luxemburgu niejakiego p. Zang z Ettelbrück, który się szczególnie do tego przyczynił, że stronnicy Tornaca wpadli w ręce władz belgijskich.

Szwecyja i Norwegija.

W d. 7. paźdz. przyjmował król za swoim powrotem teraz zebranych rewizorów stanów państwa. Król jmcj odpowiedział na mowę barona Palmstierna, który onym przewodniczył, w sposobie następującym: »Mości panowie! Powołani przez stany państwa rozpoznawać rachunki, i czuwać nadkierowaniem i zarządem banku i kantoru umarzającego, odebrałiscie zlecenie, którego ważność umiém oceniać. Z upodobaniem widzę, że się zgodzacie z politycznym wyznaniem swoich mocodawców, które wszyscy obywatele obu dwóh koron uznali-

Przekonałem się o tém podczas mojej podróży. Uszanowanie ku prawom, miłości ojczyzny, ogólne życzenie zachowania wewnątrz pokoju, i utrzymania zewnętrznie przyjaźnych stosunków z obcemi rządami i ludami — taki jest sposób myślenia, który wszędzie postrzegalem. Dawniej, jak wacpanowie namieniliście, lud szwedzki, pędzony żądzą zdobywania, żądał, aby król jego był jedynym sternikiem jego działań wojennych i pierwszym, któryby go zachęcał w jego spokojném działaniu. W owym to dawno upłynionym czasie, jedna ręka trzymała wagę sprawiedliwości i buławę. Cywilizacja poddała te władze ustawie i formom ochraniającym porządek towarzystwa utrzymującym; ograniczając powagę jednego i upominając monarchę, że jest człowiekiem, nie dozwoliła jednakże nikomu, aby zdradziecko swojej zapominał przysięgi. Żałujmy, mości panowie, iż można było wierzyć, że polityka nie ma więcej prawideł, i że wszystkie błędy będą przepuszczone. Pobożanie jest cnotą prywatnego tém bardziej rządów; lecz powinien mu być cel wytknięty, gdzie idzie o publiczny interes, a nateczas będzie ustawa zastosowaną. Sprawiedliwość jest sprzymierzeńcem siły. Równie jak siła jest sprzymierzeńcem sprawiedliwości. Obadwa państwa Skandynawii niczego drugim państwu nie zazdroszczą, i rząd ich jest pewien, że te ostatnie dalekiemi są, zezwolić za projekta do zaburzenia spokojności owych obudwóch narodów, które zanoszą swe życzenia do nieba za pomyślność świata. Pomyślność jakiej doznają, wlewa w nich to chrześcijańskie życzenie. Przyjmijcie mości panowie podziękowanie za ten sposób myślenia, jaki daliście mi poznać. Byłem już o nim przekonany; lecz powtórzony mi w tej chwili onego wyraz jest mi nader przyjemny. Ponawiam wacpanom zapewnienie mojej całej królewskiej życzliwości.“

Sprawę wytoczoną przeciw hr. Adlersparre względem ogłoszenia protokołu rady stanu i t. d. w siódmym tomie »historycznych dokumentów Szwecyi« rozpoznał pod d. 3. z. m. sąd miński sztokolmski, i skazał wydawcę na karę 150 talarów.

Niemcy.

Gazety monachijskie zawierają ciągle opisanie uroczystości, poczynawszy od dnia 14. aż do 21. października, na których znajdowali się królowie bawarski i Grecyi, jakoteż deputowani Grecyi. Z tego powodu wszystkie skarby sztuk, wszystkie zbiory i pałace otwarte były dla mnóstwa cudzoziemców.

Gazeta wüzburgska pisze: »Ministryjóm wojny wydało pod dniem 22. października rozkaz następujący: Na przypadek, gdyby odjazd króla Ottona i król. greckiej rejencyi miał jeszcze przed ukończonym werbunkiem greckiego korpusu wojska nastąpić, przeto będą królowi dane na eskortę: pierwszy batalijon szóstego liniowego pułku piechoty (księcia Wilhelma) wraz ze sztabem pułkowym, muzyką i potrzebnymi osobami do sztabu, pod dowództwem pułkownika Baligand, drugi batalijon dwunastego pułku liniowego piechoty (Ottona, króla Grecyi) pod dowództwem podpułkownika Herbst, tudzież pierwszy batalijon dziesiątego pułku liniowego piechoty wraz ze sztabem pułku, muzyką i osobami potrzebnymi do sztabu, pod dowództwem pułkownika Nickels, i drugi batalijon jedynastego pułku piechoty liniowej pod dowództwem podpułkownika Voegler. (Jak słysząc, dano także rozkazy pułkom względem jazdy przeznaczonej do Grecyi; do tego przeznaczony ma być szwadron lekkiej jazdy dragonów, stojący w Augszburgu.)

Gazeta polityczna monachijska donosi teraz także, że brygada wojsk bawarskich posłana będzie do Grecyi, dopóki nie zostanie zupełnie uformowany i wyewiczony korpus mający być zwerbowany. Podług wiary godnych doniesień, dodaje gazeta monachijska, miano już wydać rozkazy do właściwych komendantów, aby byli w gotowości do wyruszenia w pochód; wszelako utrzymują z pewnego źródła, że istotne posłanie wojsk bawarskich do Grecyi zawisło jeszcze od zatwierzenia dyplomatycznych układów między naszym rządem a rejencyją grecką. — Dalej pismo to rozpoznaje pytanie, czyli zwerbowanie korpusu wojska, i wysłanie wojsk bawarskich zgadza się z przepisami aktu Związku i konstytucją bawarską. Artykuł ten potwierdza to pytanie, ponieważ żadne przepisy owych dokumentów publicznych nie ograniczają praw króla, w zawieraniu przymierza z Grecyją, które dla Związku niemieckiego nic w sobie nieprzyjaźnego nie zawiera; przez zawarcie bowiem takiego przymierza pomocy i obrony identyfikują się interesa obudwóch państw sprzymierzonych w tym sposobie, że wojska bawarskie w Grecyi bronić będą ubocznie publicznych spraw swojej własnej ojczyzny.“

Podług wiadomości z Monachijum w pismach publicznych, oczekują odjazdu greckiej deputacji w dniach ośmiu; w d. 15. listopada ruszyć mają wojska przeznaczone do Grecyi a w d. 25. wyjechać ma król Otto i rejencyja. W Monachijum wybito nowe konwencyjne talary. Anioł opiekuńczy Grecyi podaje księciu

Ottonowi koronę Hellenów. Napis opiewa: »Oito, książę bawarski, Grecyi I. król 1832.: Na stronie odwrotnej jest popiersie króla bawarskiego z napisem: »Ludwik I. król bawarski.«

Gazety norymberskie naznaczają generała majora Hertling na dowódcę wojsk bawarskich, które podług najnowszych postanowień mają być do Grecyi posłane, dopóki się nie utworzy korpus 3500 ludzi, który stosownie do traktatu ma być zwerbowany.

Cesarsko rossyjski generał piechoty i poseł na dworze francuzkim hr. Pozzo di Borgo przybył w d. 23. października do Stuttgartu i wysiadł w domu gościnnym pod nazwą: »Król angielski«; w d. 26. udał się w dalszą podróż do Paryża.

Korespondent norymberski donosi z Norynbergi:

W nocy z d. 13. na 19 paźdz. był tu pierwszy mróz, i to tak silny, że należy do ważnych zjawisk natury. Ciepłomierz wiszący ku wschodowi, okazywał rano 5 gradusów niżej zero. Sliwki na drzewach były twarde, i grzechotały jak orzechy; jagody winnej macicy — nawet dojrzałe — stwardniały jak kule ołowiane. Wczoraj było u nas jeszcze wszystko zielone i kwitnące; jeorginije, rzedy — wszystkie jesiennie kwiaty — dzisiaj pomarzęły. Życzymy sobie, aby szkoda nie była tak znaczną, jak się każe obawiać to cząstkowe dostrzeżenie, i z trwogą oczekujemy wiadomości z okolic, gdzie winną macicę uprawiają.

Gazeta kaselska pisze: Jak słyhać, profesor Jordan przesłał akademicznemu senatowi w Marburg oświadczenie, że się zrzeka wyboru na reprezentanta uniwersytetu na mającym nastąpić sejmie; atoli na posiedzeniu senatu akademicznego w d. 19. z. m. przeznaczonem do mianowania innego deputowanego, miał być p. Jordan przedstawieniami swoich towarzyszy zniewolony do cofnięcia swojego postanowienia.

Prussy.

Z Gdańska piszą pod d. 11. października: »Morza śródziemnego nie zwiędzały dotąd pruskie okręty dla rozbojów państw północnoafrykańskich. Chociaż przez zdobycie Algieru przez koronę Francyi ustały rozboje morskie, i morze śródziemne otwartem zostało dla okrętów wszystkich narodów, wszelako żaden okręt pruski z ładunkiem nie udał się w owe oko-

lice. Tutęjszy handel Hendkf. Soermans i Soon, którego szefem jest król, radzca handlowy i admiralicyi, Heidefeldt, wspierający chętnie każde pożyteczne przedsięwzięcie, uzbroił okręt tego domu »la Ville de Cherbourg« biorący 460 łasztów żyta, pod kapitanem Lemcke na własny rachunek i wysłał go z ładunkiem drzewa do Toulonu. Okręt ten odpłynie z tąd za kilka dni, i na tém morzu, dotąd dla nas obcem, powiewać będzie pierwszy raz bandera pruska. Spodziewamy się, że ta proba wypadnie pomyślnie, a żegludze pruskiej otworzy się natenczas nowe pole dla jej działalności.

Turcyja.

Z Konstantynopola donoszą pod d. 11. paźdz., iż podług najnowszych wiadomości, odebranych z teatru wojny, Ibrahim pasza opuścił Alexandretę w d. 26. sierpnia, i wyruszył do Adany w 12000 ludzi, zostawwszy w Beylan Abbas paszę, a w Alepo Kutczuk Ibrahima z dwoma pułkami piechoty. Aintab, Bir i Orfa poddały się bez oporu Egipcyanom, i Ibrahim posłał tam już Musselimów. Mówiono o wyprawie Egipcyan przeciw wyspie Cypru; dotąd jeszcze takowa nie nastąpiła, czyli dla tego, że wojsko egipskie w Syrii mogłoby się przez to osłabić, czyli, że dobre środki obrony wielko-rządzący ottomański odstręcają od tego Egipcyan.

Flota turecka znajdowała się wciąż na wodach między wyspą Rodus i Marmarisa, i popłynęła była tylko do Sattalia, dla wysadzenia tamże na ląd wojska. Flota egipska ogranicza się tylko na uważaniu onęj. Zdarzenie, które uwagę publiczności w stolicy przez kilka dni zajmowało, był to odjazd w d. 6. paźdz. wielkiego ministra Seraju, Aclimeda Tewzi paszy na pokładzie kutra tureckiego. Achmed pasza ma się ze swojemi tajnemi zleceniami udać do floty.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś, *Der Kreuzritter in Egypten*, opera we 2 aktach.

Jutro: — *Die Fee aus Frankreich*, oder: *Die Liebesqualen eines Hagestolzen*, opera czarodziejska we 2 aktach.

Teatr polski: — W poniedziałek: *Malarz z mitości*, dramat w 3 aktach — i *Obiad z Magdusit*, komedyo-opera w 1 akcie.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Nr. 45. Rozmaitości.)